



LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 15 STYCZNIA 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben | Nr. 4

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:	
W Brazylii rocznie	z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	5\$000
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	250 dol
W Europie	20\$000
Numer pojedynczy	\$200

Młodzież polska tu urodzona a jej stosunek do polskości.

Sądzę, że z radością w sercu, wszyscy którzy tu w Brazylii poczuwają się do polskości, przyjęli wieść o powstaniu w Kurytybie Związku Młodzieży Uniwersyteckiej pod nazwą „Sarmacja“.

Fakt to bardzo doniosły w dziejach naszej kolonii polskiej, że ta jej krew z krwi kości — mimo wykształcenia wyższego a może dlatego i mimo, że tu urodzona i wychowana w piętyzmie dla Brazylii — nie zaparła się swego pochodzenia, chce służyć Brazylii — ale nie zapomina że jest pochodzeniem — polską Oześć tej młodzieży, że pragnie pielęgnować ideały polskie, że chce znać język i przeszłość Ojczyzny i że usiłuje nawiązać kontakt z młodzieżą w Polsce Mam nadzieję że ta młodzież będzie i katolicą, boć Polak i Katolik to równoznaczne pojęcie a szarganie i poniewieranie duchowieństwa i Kościoła — to tylko taka nasza wrodzona fanfaronada wypływająca z naszego dumnego i zaślępionego Ja, z wrodzonej nam opozycji czy też warcholstwa. Chociaż więc niemamy nieraz powodu do wymysła — ale

czynimy to, by sobie ulżyć. Jest to pewna zabawka czy rozrywka, krzyżec, precz z tem, precz z tamtem, precz z owem, no i w końcu precz z preczem. Dość późno weszliśmy w rząd cywilizowanych narodów świata i to co tamte narody przeżyły i zapomniały w wieku reformacji i humanizmu, my jeszcze odrzeczujemy, odświeżamy i kujemy nowe poszuki przeciw religii czy Kościołowi. Nie mam zamiaru dawać tej Młodzieży z Sarmacji wskazówek, ale sądzę, że lepiej wziąć sobie za dewizę słowa Ody naszego Wieszcza: „Młodzieży! ty nad poziomy wylatuj a okiem słońca ludzkości całe ogromy przeniknij z końca do końca!“

A więc życzę tej Młodzieży owocnych i wielkich rezultatów w tej zbożnej pracy łączenia się w jedno kolisko ducha i miłości tak Kraju w którym żyje, jak Ojczyzny choć dalekiej ale zawsze promiennej i kochanej. C. d. n.

O CZYTELNIKU!
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.
Sobie tem nie pomożesz, A gazecie swej szkodzisz.

Wiadomości z polski.

ILU LUDZI PRACUJE W POLSCE?
Ciekawe pytanie? Odpowiedź jest taka

Z całej liczby ludności zamieszkującej obszar Polski, a więc około 28,000,000 mieszkańców, z rolnictwa utrzymuje się 17,480,000 osób, z przemysłu i górnictwa utrzymuje się 4,058,000 mieszkańców, z handlu i komunikacji utrzymuje się 2,560,000 ludzi.

Na utrzymujących się z innych zawodów, a więc na wojsko, służbę publiczną, wolne zawody, rentjerów i t. p. przypada cyfra 3,073,000 ludzi, czyli 11,3 procent wszystkich mieszkańców Polski.

KOSZT UTRZYMANIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. — Na utrzymanie Prezydenta Rzeczypospolitej i urzędów reprezentacyjnych Polska wydaje rocznie nieco ponad 1,400,000 złotych. Dochody gospodarze tego działu zarządu państwowego wynoszą ponad 200,000 złotych, a więc na czysto 1,200,000

złotych rocznie wynoszą wydatki, przypadające na Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Kancelarję Cywilną. Z ogólnej sumy wydatków przypada na uposażenie Prezydenta Rzeczypospolitej rocznie 120,000 złotych, czyli, że Prezydent pobiera zaledwie 10,000 złotych miesięcznie.

W załadzie Kancelarji Cywilnej Prezydenta znajdują się gmachy reprezentacyjne Rzeczypospolitej, oprócz Belwederu, który jest pod opieką Ministerstwa Robót Publicznych, gmachów tych jest pięć, a mianowicie: Zamek, Spała, Poznań (b. zamek cesarzy niemieckich) i Wawel. Gmachami temi zarządza 13 urzędników i 149 funkcjonariuszy niższych. Na czas przyszły powiększy się personel Spały, a mianowicie o 1. łowczego i 8 strzelców.

PIJAKÓW NIE WIELU WIDAĆ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Ostatnie obliczenia wykazują, że w Warszawie wypija się 20 kwart wódki rocznie na każdą osobę płci bzydkiej. Kobiet i dzieci nie bierze się pod uwagę

Na każde 25 domów przypada jeden szynk. Zeszłego roku 8,29,000 kwart alkoholu sprzelano w Warszawie. Jed-

nakowóz pijaków nie widać wielu na ulicach Warszawy. Zaledwie dwie osoby przeciętnie aresztuje policja dziennie za pijaństwo.

POLSKA MA 33 PROCENT ANALFABETÓW.

Warszawa. — Ilość analfabetów na obszarze Rzeczypospolitej jest bardzo różna. Poznańskie ma najmniej analfabetów, bo zaledwie 37 procent, Pomorze 52 proc, stolica państwa Warszawa liczy ich 15,6 proc. Polesie 71 proc. podobne stosunki panują na Wołyniu i w województwie Nowogrodzkiem.

Z ogólnej liczby ludzi danego wyznania w Polsce, ilości analfabetów wyrażone procentowo są też bardzo różne. Analfabetów wyznania rzymskokatolickiego jest 24,7 proc, wyznania mojżeszowego jest 28,3 proc., wyznania prawosławnego 72 proc., wyznania grecko-katolickiego 46,4 proc., wyznania ewangelickiego 12,5 proc. Procent analfabetów innych wyznań wynosi 41,6 proc.

Ilość analfabetów kobiet jest znacznie większą od ilości mężczyzn. I tak: z pośród wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 10 rok życia jest 29,4 proc. analfabetów, z pośród kobiet wszystkich, które ukończyły 10 rok życia 35,8 proc. W województwie Poleskiem cyfry te wynoszą dla mężczyzn 60 proc., dla kobiet 80 proc.

Z Brazylii. Kurytyba.

PALJUSZ dla arcybiskupa w Kurytybie najprzew. ks. Dom João Bragi, wręczył papież na komsystorzu dnia 23 go grudnia księdzu Crosattiemu który paliusz ten prześła do Kurytyby przez specjalnego posłańca.

O JUBILEUSZU KOLONJI THOMAS-COELHO czytamy w gazetach z Rio de Janeiro, Kurytyba, 28-go grudnia: „Kolonja polska Thomas-Coelho“ założona w roku 1876, obchodziła uroczystie jubileusz 50-letni swego istnienia. Odbyła się uroczysta msza św. na której ks. Bayer wystawiał kolonizację polską w stanie Parany.“

PIERŚCIENIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA odbyło się dnia 3-go stycznia pod wieczór; niestety chmury zakrywające niebo nie pozwoliły na obserwację tego tak ciekawego zjawiska w Kurytybie. O godzinie 6 i 45 minut wyjrzało na chwilę z za chmur słońce, księżyc zaczynał schodzić z tarczy słonecznej. Widok w lunecie był wprost wspania-

KALENDARZ POLSKI „Ludu“
PRZYJACIELA RODZINY na rok 1927
Przyjaciel to wierny jest w każde Rodzine.
Nauca i bawi we wolnej godzinie.

niały, niesfety trwał zaledwie kilka minut. W Rio Grande do Sul i Argentynie obserwacje zaćmienia udały się bardzo dobrze; na obserwatorjach dokonano wielu zdjęć fotograficznych.

Z POWODU WIELKIEJ ILOŚCI MATERJAŁU, dotyczącego zjazdu Polaków z zagranicy w Warszawie, musieliśmy odłożyć niektóre listy naszych korespondentów. Prosimy o cierpliwość, wszystkie będą powoli wydrukowane.

POŚWIĘCENIE kamienia węgielnego pod nową murowaną choć mniejszych rozmiarów cerkiew umiark w Kurytybie odbędzie się dnia 16-go stycznia b. r. o godz. 3 ciej popołudniu.

MARJA WERNICKA, dyplomowana przez najwyższe instytucje muzyczne w Polsce i Szwajcarii nauczycielka muzyki na fortepianie i rytmiki, przybyła do Santos dnia 12-go stycznia, skąd jedźda następnie do Kurytyby, by tu z polecenia pani konsulowej Eugenji Miszke objąć naukę wyższego kursu muzyki i rytmiki. Jako znakomitą nauczycielkę nie tylko muzyki ale i innych działów nauk, polecamy ją gorąco polskim familjom.

PARAŃSKA PARTJA REPUBLICAŃSKA na swem uroczystym posiedzeniu pod przewodnictwem senatora Affonsa Oamargo dnia 9-go stycznia wybrała następujących kandydatów do kongresu federalnego: Na senatora pójdzie desembagador Luiz de Albuquerque Maranhão były szef policji w Kurytybie, a na postów dr Eurides Cunha, dr. Plinio Marques, dr. Lindolpho Pessoa i dr. Artur Martins Franco.

Rio de Janeiro.

PRACA NAD USTALENIEM I PRZEMIANY PIENIĄDZA w Brazylii wre w całej pełni. Regulamin kasy stabilizacyjnej jest już gotowy. Kasa przemiany i stabilizacji będzie przyjmowała złoto w monetach lub złoto z kosztowności i placija za nie nowymi banknotami, przyczem będzie czuwała by kurs „cruzeira“ nie spadał. Spekulacji giełdowej kasie prowadzić nie wolno. Kasa stabilizacyjna ma dwie główne agencje: w Nowym Jorku i w Londynie. Banco do Brasil czuwa nad tem, by kurs cruzeira był stały a nie spadał.

Obecnie toczą się żywe układy z wielkimi bankami w Nowym Jorku i Londynie, by stworzyć podkład, na którym by się opierał „cruzeiro“ brazylijski. Bank Rothschilda w Londynie oświadczył, że „cruzeiro“ może oprzeć Brazylija tylko na zapasach złota, przyczem do tych zapasów może przelewać milrejsa złotego którym się opłaca cia od przywozu wreszcie, w zastw stałego kursu cruzeira musiaby Brazylija za stać w całe zniwo kawowe. Ciężkie warunki. Nadto „cruzeiro“ zostalby ustalony aż na 10

Nowi prenumeratorky na rok 1927

którzy z góry uiszczą zapłatę 10\$ za pobieranie „Ludu“ i dołączą do tego 5\$000 czyli 15\$000 razem — otrzymają w osobnej przesyłce odpowiadającą wspaniałą powieść amerykańską **Wydziedziczona** (dzieło polskiej hrabianki), którą się obooniu w dalszym ciągu drukuje w „Ludzie“.

Korzystajcie z tej pięknej okazji!

milrejsów obecnych Nie wiadomo, jakie warunki dadzą banki nowojorskie. Wogóle, tej sprawy ustalenia pieniądza i przemiany jeszcze nie ustalono, o to loczą się dopiero układy. „Cruzeiro“ zostanie wypuszczony, o ile układy bankowe będą zakończone.

NASZA UWAGA DO STABILIZACJI. Obecnie nie należy się niepokoić ani się bać by pieniądz upadł tak nisko, jak to było w Polsce, w Niemczech. Do tego w Brazylii nie przyjdzie. Nadto czas na wymianę pieniędzy, wobec ogromnych obszarów Brazylii musi wynosić najmniej jakie 2 lata. Czytanie uważne „Ludu“ zapobiegnie popłochowi.

GAZETA KOMUNISTYCZNA pod tytułem „A Nação“ okazała się dnia 8-go stycznia znowu, po dwuletniej przerwie. Redaktorem jej jest p. Leonidas de Rezende; zapowiada on że będzie szerzył w Brazylii zasady komunistyczne. Równocześnie zawiazało się w Rio de Janeiro kółko przyjaciół Rosji o tendencjach bolszewickich. Gazety ostrzegają już ludność przed tem kółkiem.

EMIGRANTÓW przez Rio de Janeiro przybyło w roku 1926 do Brazylii 67,171. W tej liczbie było Rumunów 9879, turko — Arabów 3129, Niemców 4021, Austriaków 364, Brazylijan 1689, z Gdańska 9, Francuzów 391, Portugalczyków 22,334, Włochów 1901, Hiszpanów 8156 i t. d. Polaków nie podano w tym spisie.

ARTUR BERNARDES, były prezydent Brazylii ma pod koniec stycznia wyjechać do Europy; niewiadomo na razie w jakim charakterze.

São Paulo.

EMIGRANTÓW do 27-go grudnia ubiegłego roku przybyło do São Paulo 88,115; w najbliższych dniach przywiozą 3 parowce jeszcze 594 emigrantów.

JAN KUCHARSKI, przyprowadzony na policję do São Paulo ze Santos, wypiera się uporczywie, że nie zamordował Sarmackiego Ignacego, tylko kilku murzynów napadło ich na ulicy Sacoman, przyczem wśród walki z nimi został zabity Stefański, on zaś zdołał uciec. Z posiadania zegarka zamordowanego nie umie się dostatecznie wytkomaczyć Kucharski. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

ZIEMI

nie kupujecie nigdzie zanim nie zasięgniecie informacji o nowej kolonii

Eurydes Cunha

odległej o 23 kilometry drogi automobilowej od stacji kolejowej. Dowiedzieć się nie nie kosztuje, a zawsze zyskać może wiele zainteresowany, przeto niechaj napisze natychmiast do

p. P. Nowacki — Caixa postal 204 — Curitiba

lub osobiście dowiedzieć się przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 56, gdzie dostanie każdy szczegółowe wyjaśnienie

Santa Catharina

O UTWORZENIU DWÓCH NOWYCH BISKUPSTW w Santa Catharinie został zawiądomiony urzędowo przez nuncjaturę z Rio de Janeiro biskup Joaquim Domingues de Oliveira we Florianopolis; biskupstwo we Florianopolis zostanie arcybiskupstwem a arcybiskupem został zamianowany obecny biskup z Florianopolis tj. D. Joaquim Domingues de Oliveira.

HERWAŁ Pierwszy pułk piechoty parańskiej, w sile 300 żołnierzy z oddziałem karabinów maszynowych, stał w Herwalu przez 3 dni pozem, wyruszył w kierunku Cruzeiro. Wojsko rozstawia się obecnie po drogach i pikadach wiodących do Argentyny, by zagrozić drogę cofającym się rewolucjonistom. Ochotnicy kataryjńscy ścigają już, od 5-go stycznia rewolucjonistów, którzy unikają bitew, przyczem tracą konie lub rzucają amunicję. W Herwalu rozehodziły się pogłoski 11-go stycznia że Leonel Rocha dowódca rewolucjonistów, został pojmany lecz dotychczas wiadomości o nim nie potwierdziła. Gazeta „Folha Nova” z Florianopolis, nazywa całą tę walkę z rewolucjonistami jedną wielką komedią. Wojsko i rewolucjonisci chodzą sobie po kraju wzdłuż i w szerz aby się tylko nie spotkać. A wojsko federalne, to już zawsze przychodzi za późno kiedy rewolucjonisci już są za górami i lasami a kiedy już przyjdzie do bitwy to ochotnicy i polieja muszą ją najczęściej staczać. Obecni rewolucjonisci to już ludzie bez celu i raczej bandytami lub rabusiami nazwać ich należy.

Ceará

Słynny bandyta Lampeão wraz ze swą bandą opuścił Pernambuco i przeniósł się do Ceara, gdzie osiadł w majątku fazendera Sant'Anna i zaczął się urządzać po swojemu. Zjednoczone korpusy policyjne z Pernambuco i Ceara postanowiły już jednak skończyć z tym rabusiem hańba Brazylii. Nawet polityk chytry padre Cicero z Joazeiro przyłączył do pościgu swoich żołnierzy. Wataha tych zbójców stopniała już ze 115 na 60 wśród ciągłych walk; zdaje się, że chyba już obecnie pisany koniec temu słynnemu zbójowi Lampeão. Nowi, Do Rio odstawiono niedawno 4 bogatych fazenderów, którzy ukrywali i pomagali Lampeonowi.

Matto Grosso.

KOLUMNY REWOLUCJONISTÓW PRESTESA, sławna ze swej dzikiej jazdy po wnętrzu Brazylii na przestrzeni 10 tysięcy kilometrów, choć została już raz odparta od Matto

niach, gdzie ich więzi z powodu ich przekonań politycznych

Albanja.

Kraj ten dotychczas zawsze spokojny, nawiedziło 27-go grudnia ubiegłego roku wielkie trzęsienie ziemi, które tak wśród kraju jak i na wybrzeżu wyrządziło bardzo wielkie szkody. Miasto Durazzo zostało w znacznej części zniszczone. Ku wielkiemu zdumieniu i przerażeniu ludności jakoteż ku zdziwieniu uczonych, wybuchnął nagle w górach albańskich wielki wulkan, z którego otworu (krateru) wypływa wielka ilość gorącej lawy, tak że woda sąsiedniego jeziora gotuje się

KORESPONDENCJE

Guarany, Linja „Secca”, Rio Grande do Sul.

Szanowna Redakcjo „Ludu”, proszę umieścić na łamach swego pożytecznego pisma co następuje:

Dnia 6-go listopada 1926 roku o godzinie 9-tej rano ksiądz dziekan J. Wróbel odprawił naszą świętą i z ręką poświęcił naszą szkołę. Zrobiono zdjęcie fotograficzne z ołtarza i z frontu szkoły.

Fotografia z ołtarza udeła się bardzo naszemu młodemu fotograficiele Antonemu Carnekiemu, której żaden członek nie zaniechał nabyć, aby mieć pamiątkę z przeszłości.

Pan nauczyciel wystąpił z dlatwą szkolną, która się popisała bardzo dobrze. Dzieci deklamowały i śpiewały — jak nigdy; za co też dziękowaliśmy serdecznie p. nauczycielowi.

Ksiądz dziekan w swem przemówieniu podkreślił zasługi p. nauczyciela i życzył nam powodzenia i wytrwałosci w pracy szkolnej. Następnie rozegrano loteryę fantową, wieczorem był bal. Wszyscy bawili się wesoło.

Nasza szkoła w tym roku odróżniła się od czasów przeszłych, a to tylko możemy zawdzięczać naszemu p. nauczycielowi. Cieszy nas, że nasz p. nauczyciel pozostaje na ręk przysięgi u nas z s. acunikiem Józef Cegiela, ojciec.

Telegramy z Polski.

GENEWA, 7-go stycznia — Do Katowic na polski Górny Śląsk, wyjechał dyrektor wydziału mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, ażeby tam zbadać i przeprowadzić śledztwo nad położeniem mniejszości narodowych na Górnym Śląsku przydzielonym do Polski (Przyp. Red. Jest to następstwo ostatnich wyborów do rad gminnych tak niepomyślnych dla Polski, jakoteż, że rząd polski odrzucił blisko 1000 prób umieszczenia dzieci polskich rodziców w szkołach niemieckich.

BERLIN, 8-go stycznia. (Havas — Radio) Telegramy z Warszawy donoszą, że marszałek Piłsudski postanowił wycofać się z polityki, a zachowałby sobie tylko godność inspektora generalnego nad wojskiem.

BERLIN, 10-go stycznia. — Polacy domagają się zbuznienia twierdzy w Kistrzyniu (nad Odrą) jedynej fortyfikacji jaka się znajduje między granicą a stolicą Niemiec Berlinem i Królewcem (Koenigsberg). Powiadają nawet, że zbuznienie tej twierdzy byłoby zachętą dla Polski do rozpoczęcia wojny w najbliższych latach. Twierdza niemiecka na wschodzie mają celem wyłącznie odporne. (Jest to telegram niemiecki, jeden z tych niezliczonych skierowanych obecnie przeciw Polsce, ponieważ komisja rozbrojeniowa aliantów nalega na Niemcy, by rzeczywiście przeprowadzili swoje rozbrojenie obecnie. Przyp. Red.)

BERLIN, 7 stycznia. — Rząd niemiecki otrzymał nową notę rządu ambasadorów, w której wyrażają oni rządowi niemieckiemu niektóre punkta układu wersalskiego. Nota ta dotyczy fortów niemieckich na granicy wschodniej (przeciw Polsce, a więc Kistrzyna nad Odrą, Królewca, Loeftzen i 73 stanowisk armatnich wzdłuż granicy polskiej w Prusach Wschodnich. — Przyp. Red.)

WARSZAWA, 11-go stycznia. Minister spraw zagranicznych Zaleski, przemawiając tu na bankiecie wydanym na jego cześć przez Instytut międzynarodowych badań i studiów, wystąpił w gwałtowny sposób przeciw Niemcom. Ogólnie przypuszczając, że przemowanie to zapowiada zwrot w stosunkach polsko-niemieckich. Minister Zaleski odparł przedewszystkiem zarzuty stawiane wojsku polskiemu przez rząd berliński jakoby wojsko to naruszało granice niemieckie, przyczem oświadczył, że właśnie rząd niemiecki

dokonyuje tego rodzaju napadów na pogranicze sąsiednich krajów.

WARSZAWA 10-go stycznia. Dzisiaj odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Stowarzyszenia międzynarodowych badań Wstępna przemowa wygłosił Zaleski, minister spraw zagranicznych.

Paryż, 11-go stycznia. — Marszałek Piłsudski po naradzie z członkami rządu, rzekł się godności ministra wojny (zachowując sobie inspektorat generalny armji i naczelne dowództwo. Przyp. Red.)

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

urządzają artyści Teatru Związku Polskiego w Kurytybie pod dyrekcją ZYGMUNTA ROBAKA DNIA 15-go STYCZNIA 1927 ROKU w sali Związku Polskiego, Odegrana będzie 4-rolkowa komedia Zygmunta Przybylskiego

Wicek i Wacek

Po przedstawieniu BAL. — Orkiestra pod batutą prof. Skibińskiego. Początek o godzinie 8-mej i pół wieczorem. CENY WSTĘPU: Dla Panów 3\$000, dla dam 2\$500, Dzieci po 12\$000.

Prawdziwa zniżka w cenach na TOWARACH ZWYKŁEGO GATUNKU a zwłaszcza w materiałach do pracy, w sklepie

Casa Central

KTÓRY JEST NAJTAŃSZYM W MIEŚCIE.

Otrzymaliśmy z naszej hurtowni ze São Paulo ogromny wybór w towarach zwykłego gatunku jak: Brim, płótno w kratki, płótno bawełniane, chitas, ręczniki, kołdry, prześcieradła, krawatki i t. d. Wybór różnych materiałów jedwabnych na suknie które mogą być wykonane bardzo tanio według najnowszego kroju w naszym zakładzie słynną modystką *Mme Sophie Beckmann*.

SPRZEDAJEMY TOWARY RÓŻNEGO GATUNKU PO CENACN NIESŁYCHANIE NIZKICH.

Poniższe ceny udowadniają ogłoszenie powyż:

Chita Levante pierwszej jakości	\$800	Brim Gorgorão	24800
niemiecka kolorowa	1\$400	Fatima Kaky zagraniczny	5\$000
Płótno w kratki pierwszej jakości	\$1000	Brim Hoickes Muller zagraniczny	4\$500
Zefir na koszule	\$800	asotynowany	2\$000
85 cm. szer.	1\$200	białe pierwszej jakości	2\$500
Płótno w kratki Perola	\$2000	Płótno bawełniane surowe familijne 10 metrów gwarantowane	11\$000
Injane imitacja	1\$100	Płótno bawełniane surowe Indio	12\$500
fantastyczne	1\$500	Valente	12\$500
Brim na spodnie	1\$200	Morim 20 Yerdów Rivera	16\$000
Arrauca Toco	1\$400	Ręczniki felgado pół tuzina	6\$000
Actualidade	1\$100	Kalkas dla jednego	7\$000
Kaky pierwszej jakości	2\$000	Ręczniki dla kąpeli	6\$000
ciemny	1\$400		

Krawatki sprzedajemy bardzo tanio z powodu likwidacji

Prawdziwa Likwidacja.

PROSIMY NASZYCH KLIENTÓW, KUPCÓW Z MIASTA I Z POZA MIASTA ODWIEDZIĆ NASZ SKLEP.

Korzystajcie z rzadkiej okazji

Casa Central

8 — Praça Tiradentes — 8
Curityba.

CASA ZUGUEIB

Praça Tiradentes N. 42.

Zawiadamiamy Szanownych Klientów a zwłaszcza **Kolonję Polską**, że znizylamy ogromnie ceny na towarach. Prosimy odwiedzić nasz sklep i przekonac się.

Morim D m Pedro 20 yardów	z 3\$000 na	29\$000
Ave Maria 20	z 3\$200 na	26\$000
Perola 20	z 3\$300 na	27\$000
Cambrala Chauffeur 10	z 2\$0\$00 na	18\$000
X. druz najlepszy metr z 1\$00 na		13\$00
Płótno na poszewki bardzo dobre metr z 4\$000 na		8\$000
na nakrycia stołów bardzo dobre metr z 5\$000 na		4\$000
Julwila bardzo dobre metr z 2\$500 na		1\$500
Fustilo biały bardzo dobry metr		1\$800
Kaszmir granatowy, kort z 100\$00 na		60\$000
Ponoczyki jedwabne z 5\$000 na		3\$000
Szkarpetki dobre, trzy pary z 4\$500 na		3\$500
bardzo dobre Globo, trzy pary z 5\$000 na		4\$000

Jak kupicie te towary po takich cenach, to zaoszczędzicie dużo

Grosso, postanowiła obecnie po raz drugi próbować przedarć się do Paragwaju. I udało im się przeprawa. Oddział policyjny 2000 ludzi wydał Prestesowi bitwę pod Martinho, lecz zdecydowani na wszystko rewolucjonisci pod dwugodzinnej bitwie nie tylko pokonali policję lecz ją jeszcze obojęli choć liczyli tylko 600 ludzi. Walka była na niektórych punktach bardzo zacięta. W boju padł 2-gi oficer policji, położony w pień z karabinu maszynowego 50 rewolucjonistów; komendant policji Accioly ciężkoranny zdołał uciec. Rewolucjonisci rozłali się po okolicy, zabierają bydło a zwłaszcza konie i muły. Połączenie telegraficzne z Cuayabá zerwane. Ludność kryje się po lasach. Rząd wysłał znaczne posiłki do Matto Grosso. Zdaje się, że Cuayabá już została zdobyta przez rewolucjonistów, tak samo jak miasta Jatahy na południu Goyaz skąd cała ludność w trwodze ucieka. — Wogóle, Prestes nie myśli złożyć broni ani nie układa się z rządem Waszyngtona, tylko w gwałtownych marszach zdąża do Rio Grande do Sul.

Ze swiata.

Litwa.

REWOLUCJA NA LITWIE.

Ko wno, 4-go stycznia. — Prezydent nowego rządu litewskiego profesor Smetona rozporządził, by nie ustawać w łepieniu komunizmu w całym kraju. Uwięziono już około 1000 osób, podejrzanych o sprzyjanie komunizmowi.

Lo n d y n, 4-go stycznia. — Korespondent angielskiego pisma „Daily Telegraph” donosi z Kopenhagi na podstawie wiadomości zaczerpniętych z dziennika „Berlinske Tidende”, że partja komunistyczna postanowiła wysłać litewskim komunistom jeden milion funtów szterlingów dla poparcia ich we walce z faszystowskim rządem profesora Smetony, który tysiące komunistów już uwięził.

Kłajpeda, (Memel) 5-go stycznia. — Urzędowo ogłoszono już tu, że rząd litewski założył we Worniach wielki obóz koncentracyjny dla wszystkich komunistów uwięzionych z powodu ostatniego zamachu nowego rządu.

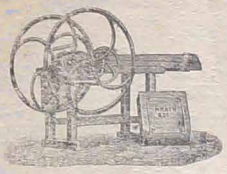
Wilno, 8-go stycznia. — Władze rządowe wypędziły z Litwy 150 Polaków, jako niebezpiecznych dla spokoju w kraju.

Ko wno, 8-go stycznia. — Rząd litewski ściga nieustannie komunistów w całym kraju. Uwięziono już przeszło 1000 osób podejrzanych o to, że wyznają zasady komunistyczne.

Berlin, 8-go stycznia. — Nagonka narodowców litewskich przeciw Niemcom w Kłajpedzie trwa nieustannie dalej. Co tylko uwięziono pastora protestanckiego bez podania najmniejszego powodu. Gazety nie ukrywają swego oburzenia na Litwę.

Ko wno, 8-go stycznia. — Rząd litewski nieustannie coraz nowych Polaków, komunistów i Niemców sprowadza do obozu koncentracyjnego we Wor-

Dr. HROSLAW SZELIGOWSKI
Były asystent kliniki europejskiej.
Lekarz i operator.
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25
Leczy podług najnowszych sposobów. — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chętny zamiejscowych przyjmując na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIEJSKOWYM UDZIELA INFORMACJI ISTOTNIE.**



Sieczkarnie bębnowe,

Sieczkarnie ślimakowe, ręczne, manewrowe i do napędu motorowego ma na składzie

TYLKO:

CASA MELICHAR
CURIRYBA, Praça Sen. Correia N. 7



przez tutejsze władze czy towarzystwa, a nie zalegalizowane w Urzędzie Konsularnym nie mają dla władz w kraju znaczenia prawnego, i nie mogą być podstawą do wydania paszportu emigracyjnego. Konsul R. P. Miszke

KOMUNIKAT

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że rozpoczął obecnie rejestrację obywateli polskich mieszkających w obrębie okręgu konsularnego stanu Paraná Santa Catharina, Rio Grande do Sul i Matto Grosso.

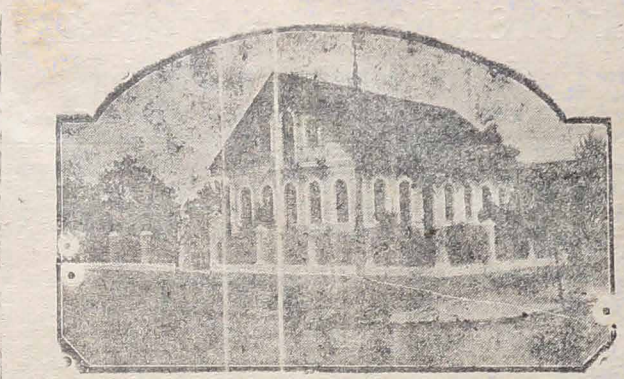
Rejestracja rozpoczęta przez Urząd Konsularny w roku 1920 ma dziś znaczenie jedynie statystyczne. Dopiero, po wyjściu Ustawy o Obywatelstwie, może Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej rozpocząć rejestrację obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, o charakterze administracyjnym, mogącą służyć za podstawę do wydawania aktów o znaczeniu prawnym, np. rejestracji paszportów, akt stanu cywilnego, akt notarialnych, akt związanych z postępowaniem spadkowym, odszkodowaniem etc.

Rejestracja jest dobrowolna i bezpłatna. Rejestrować się może każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej,

o ile udowodni odpowiednimi dokumentami swe prawa obywatelstwa polskiego. Dokumentami temi są:

- 1) paszport zagraniczny albo dowód osobisty dla obywateli polskich, wydany przez właściwy urząd krajowy;
- 2) paszport konsularny normalny, wydany przez jeden z urzędów konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) akt nadania obywatelstwa polskiego, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub województwo (art. 14 Rozporządzenia z 7, VI, 1920, Dz. Ust. Rz. P. N 52 (1920, poz 320);
- 4) akt uznania obywatelstwa polskiego, wydany przez jedną z władz wymienionych w art. 7 Rozporządzenia z 15, II, 1921, Dz. Ust. Rz. P. N. 16/1921, poz. 95 — według wzoru zamieszczonego w pozycji 19 Instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 8, VII, 1920, N. A. P. 2778/20;
- 5) poświadczenie obywatelstwa polskiego w myśl art. 11, Rozporządzenia z 7, VI, 1920 roku.
- 6) poświadczenie opcyjne, wystawione przez właściwą władzę w myśl obowiązujących przepisów; a) Rozporządzenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych i M. B. Dz. Pr. z dnia 13 lipca 1920, Dz. Ust. Rz. P. N 57 — 1920, poz. 358), b) Rozporządzenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1921. (Dz. Ust. Rz. P. N 59 — 1921, poz. 375), c) Rozporządzenie Rady Ministerjum z dnia 12 grudnia 1922 (Dz. Ust. Rz. P. N 10 — 1923, poz. 68), d) Instrukcja Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 7 czerwca 1923, N. A. E. 5138 — 23, e) Rozporządzenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lutego 1925. (Dz. Ust. Rz. P. N 17, 1925, poz. 118)

Jeżeli osoba, mająca prawo do obywatelstwa polskiego i pragnąca być wpisana do Rejestru Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, nie może przedstawić żadnego z wyżej przytoczonych dokumentów, wpis do rejestru może nastąpić dopiero po porozumieniu się Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej z odpowiednimi władzami w Polsce i po spraw-



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Rateliffe — Telefon N. 448.
Chorych zamiejscowych przyjmują się na stały pobyt, Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier.

dzeniu w ten sposób prawa danej osoby do obywatelstwa polskiego. Koszta korespondencji w takim wypadku musi pokryć osoba zainteresowana
Konsul Rzeczyp. Polskiej: **Miszke.**

REJESTRACJA OBYWATELI POLSKICH ODBYWA SIĘ BEZ PŁATNIE.
Jedynie w wypadku konieczności stwierdzenia u władz w kraju prawa do obywatelstwa danej osoby, pobierana będzie taksa konsularna za wniesienie odpowiedniego podania w wysokości 10 złotych polskich, — przewidziana § 29 O. T. K. oraz związane z wysłaniem podania koszta pocztowe. Zwolnienie z tej opłaty może nastąpić jedynie po przedłożeniu w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedniego zaświadczenia stwierdzającego niezamożność danej osoby, a wysłanego przez jedno z czynnych towarzystw polskich okręgu konsularnego
Konsul, Rzeczyp. Polskiej: **Miszke.**

Ciekawość z Polski.
110-LETNI STARZEC RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG
Przeworsk — Niejaki Bieniek, mieszkaniec wsi Łukowej, koło Rudnika nad Sanem, dożył do 110 lat. To jednak sta-

ło się jego życiową tragedią. Mieszkał bowiem u swego pasierba, który go utrzymywał z łaski, ponieważ sam nie był zdolny do pracy. Pasierb, ze względu na podeszły wiek swego ojczyma, nie odmawiał mu utrzymywania, spodziewając się że Bieniek lada dzień umrze. Pasierbowi, który już sam jest dosyć sędziwym człowiekiem sprzykrzyło się to jednak: w dniu imienin tego 110 letniego starca oświadczył mu: — «No, teraz mój kochany ojczymie skończyło się twoje u mnie siedzenie. Już jeśli nie dostaniesz. Nażyłeś się dosyć. Starzec sam uznał rację tych słów. Wypowiadał się przykładnie i udał się na tor kolejowy, odległy o kilka kilometrów, położył się na torze między szynami i czekał. O drugiej godzinie nadjechał pociąg od Przeworska i przeszedł przez niego. Maszynista jednakowoż, chociaż zbyt późno zauważył kandydata na samobójcę, pociąg zatrzymał. Starca wyciągnęto z pod wagonu, dziwnym zbiegiem okoliczności całego i nieuszkodzonego. Przewieniono go na stację do Sarzyny. Tam starzec opowiedział zgromadzonemu, co go skłoniło do tego kroku. Oświadczył, że widocznie Matka Boska nie chciała go przyjąć na tamten

KOMUNIKAT

KONSULAT R. P. W KURYTYBIE zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wszelkie karty wzięcia, oraz podania i zaświadczenia, mające ułatwić młodemu kobietom otrzymanie w Polsce paszportu emigracyjnego na wyjazd do Brazylii, a w tym celu do okręgu konsularnego, przez swę rodzinę czy też znajomych, muszą być **OBOWIĄZKOWO LEGALIZOWANE** w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż dokumenty wystawione

fak; wiesz przecie o wszystkim; a w liście będziesz miał dokładne wskazówki.
Przybędziesz rychło? — zapytał Mekavkania.
— Za parę dni będę z tobą — za pewniła go, pozostała w Meksyku, stamtąd pojedziemy wspólnie do Sonory. Wóz zaturkotał, odjechał, odjechał...
Manuelita wróciła do swego pokoju. Wzięła arkusik papieru i pisała:
— Dzierżawca «białego zamku» jest w każdym razie identycznym ze złoceńcą, ściganym niedawno w gazetach listem gończym. W każdym razie bardzo zmieniony, bliźna bowiem przez czło, zdaje się jest sztuczną.
Baron Falkenburg — takim on się mieni — jest bezwzględnie tak długo poszukiwanym Arturem Nordenem czyli Johnem Gould, jak się również był nazwał. Jest on mordercą swego teścia i popełnił, zdaje się, jeszcze inne zbrodnie.
Chcę uniknąć jego zemsty, muszę uciec, ale z Meksyku, dokąd się udaje, podam tutejszej policji dalsze objaśnienia.
Chodzi przede wszystkim o to, by złoceńca dostać jak najprędzej w ręce, bo zdołnym jest do wszystkiego. Potrzeba nieodzownie większego zastępu policji.
Manuelita Blackburne.
Zapieczętowała list, oddała pokojowej.
— Idź natychmiast na policję i oddaj najstarszemu urzędnikowi ten list. Wracaj rychło, bo o 11 odjeżdżamy o bie pociągiem.
Sługa pobiegła. Manuelita spakowała suknie, schowała pieniądze i droгоценności i wyjęła z szafy ciemny płaszcz.
Naraz dały się słyszeć kroki. Drzwi się otwały.
Blady jak mara stanął na progu — baron.

134 Musiało się skończyć?

Gdzie Staszka? Uciekła z «białego domu» niepostrzeżenie. Teraz siedziała owinięta płaszczem w przedziale kolei zdążającej na północ.

Siedziała bez ruchu, dzierżąc w drżącej ręce bilet, który otrzymała dzisiaj w południe w tajemniczy sposób.
Zaplakana oczyma patrzyła na literę:
— Droga moja jedyna, ulubiona Stasiu!
Lotr, który się zowie baronem Falkenburg djabieł «białego zamku», który i Ciebie, moja najdroższa, chciał zepchnąć w padół zepsucia, zgnęł mnie do gry. Przegrałem sumę powierzona mi przez ojca — i teraz nie mi nie pozostaje, tylko grób. Znam mego ojca: w takich razach jest nieugiętym, nie przebaczyłby mi nigdy. Sam ja nareszcie nie przeżyłbym takiej hańby by mi palcami wskazywano. W Oldham jest letni domek mego ojca, służy mu za domek myśliwski. Tutaj odpokutuję swój ciężki błąd.
Jadę tam dziś popołudniu i jutro rano padnę na polowaniu ofiarą nieszczęśliwego przypadku. Bo nie zniosę życia wśród smazy.
Chciałem jeszcze raz mówić z Tobą jedyną moją, ale potrzeba mi stanowczości do tego kroku. Więc żegnaj mi! Jak Bóg pozwoli, spotkamy się tam na drugim świecie...
Nie zapomnij o Twym wiernym Ci do grobu Ryszardzie.
Otrzymałszy ten list Staszka postanowiła sobie:
— Jadę do niego, umrzemy razem. Ale czy zastanie go jeszcze przy życiu?
Pewnie — list przecie świadczy.
— Pomówię raz jeszcze z nim, popatrzę w te wierne oczy — przed mogiłą!
Już Odham.
— Czy może mi pan powiedzieć, gdzie tu letniskiem rodziny Cammell z M...a? — zapytała nieśmiało jakiegoś kolejąca.
Wskazał ręką w stronę lasu
— Proszę iść połąką drożyną — prosto.
Jakże długą wydawała się jej ta droga!
Wreszcie on już — mały domek. Drzwi nie były zamknięte. Leciucho otworzyła je.
Był wieczór. Dokładnie jednak poznała siedzącą w poręczowym krześle osobę.

w której dowiódł się tajemnicę barona. Wtem jej oddano wizytową kartę.
— Juan Caldera? — Prosić.
Drzwi się otwały, blady, zmieszany wtoczył się Meksykanin do pokoju.
Manuelita skoczyła przerażona.
— Mój Boże, co się stało? Jakże pan wygląda?
Rzucił się stękając na krzesło.
— Mówże pan, co się stało?
— Jestem zrujnowany!
— Jakże? Grałeś pan tak wysoko?
— Grałem — grałem — i przegrałem wszystko!
Zakrył rękoma oczy.
— Biedny przyjacielu! — rzekła, przystąpiwszy doń — Pomogę panu! Jam bogata, pan mi przecie nie odmówisz?
Oczy jego zapalały dziwnie.
— Nigdy — przynigdy! — zawołał.
— Ależ proszę, ja proszę!
— Nigdy, powiadam, nigdy, Manuelita. Caldera nie może zebrać! Nie przyjmijcie, nawet w największej potrzebie!
Potarł ręką spoczone czoło.
— Ja nie puszcze pana w tym opakowanym stanie! — rzekła.
— Dlaczegoż nie? Cóż mam wspólnego — ja zrujnowany gracz — z piękną, bogatą, ubóstwianą Manuelitą? Chyba mi wolno będzie zrobić skok w nieznaną kraj, z którego nikt już nie powraca!
— Ależ tego pan nie uczynisz!
— Żegnaj piękna pani, na zawsze! Stało się! Baro — ten na dole — spłądował mnie do szczytu. Zanim jednak odejdę, powierzę pani wielką moją tajemnicę.
— Jam panią kochał, Manuelito! kochał od lat dziecinnych. Pragnęłam pojąć ją za towarzyszkę życia. — Wróciłam z wędrówki — mając zapewnione i dobre stanowisko — i dowiedziałem się, że wyszła pani za mąż za człowieka, stojącego jedną nogą w grobie.
— Bolało mnie to. Ból ten starałem się usmierzyć namiętną grą... Teraz wszystko skończyło. Zapomnij pani o tam i bywał zdrowa!
— Zostaniesz tu, Juanie! — krzyknęła prawie dziko, nie śmiejąc wykonać swej groźby! Wyrwę ci pistolet z ręki — umrę na twoim trupie!
— Manuelito! — jęknął.

Coś z nią stało się! Czula sama, że dzieje się z nią dziwna przemiana: barona nie kocha i nie kochała nigdy, tylko znajdowała się pod wpływem jego demonicznych oczu.
Naraz pozwała się wolną, silną.
Serce jej zabiło do przyjaciela młodoci, który wolał śmierć, aniżeli hańbę.
— Manuelito — jęknął — chcesz mię wysmiać? Nie jesteś w związku z baronem?
— Nie — zawołała dziko — nie nawiądzę tego człowieka gardzę nim!
Ledwie wierzzył swym uszom.
Naraz ujęła go ramionami za szyję i szepocąc słowa miłości przycisnęła go do falującej piersi.
— Manuelito — sen to może? W takim razie lepiej mi tak umrzeć, aniżeli bez ciebie obudzić się!
— Nie umierać masz kochanie moje ale żyć ze mną i dla mnie!
Poczuł jak mu krew zaczęła silnie krążyć w żyłach. Objął paluch jej postać i namiętł całował.
Nagle zaczął się niepokoić. Zdawało się że chce się wyrwać, uciec od tych uściszków, od rozkoszy.
— Nie puszczać ciebie! — zawołała — Wiem, co chcesz powiedzieć. Duma twoja nie pozwała ci przyjąć odemnie podarunku. Ale wysłuchaj mnie, zanim powiesz swoje słowo.
Zamknęła mu usta pocałunkami. Usiedli na sofie.
— Tak, a teraz słuchaj, co ci powiem.
— Wszystko spełnię ci chętnie, tylko nie żądam odemnie, abym od ciebie przyjął cokolwiek!
— Cicho, mój chłopcze! Bo rozgniewam się, a teraz odpowiadaj na pytanie! Czyja własnością jest kopalnia w Sonorze?
— Własnością państwa.
— Jest do sprzedania?
— Tak, dlatego tu przybył.
— A więc, Juanie, ile może kosztować?
— Najmniej 10 milionów dolarów.
Manuelita namyślała się chwilkę, potem zablysł w jej oczach demoniczny ogień.
— Kupię ją.
— Niemożliwe.
— O tak! Kupię sobie, a ponieważ nie umiem jako dama takiej kopalni

Polskie Ochronki Sióstr Rodziny Marji

W KURYTYBIE, przy ulicy Aquidabam i Paulo Gomes polecamy gorąco RODZICOM POLSKIM. Ani jedno dziecko polskie w wieku przedszkolnym (4-6 lat), nie powinno się walczyć ani wychowywać na ulicach Kurytyby. W ochronie znajdują nasze dzieci dobrą opiekę, odpowiednią naukę, miłe dziecięce zabawy i nastrój rodzinny — polski. ZGŁASZAJCIE DZIECI ZAWCZASU!

świat. Musi więc zostać jeszcze musi żyć.
Obecni wzruszeni tą tragedią zbyt długo żyjącego człowieka złożyli małą sumkę, żeby mu ułatwić chociaż przez krótki czas dźwiganie tego brzemienia.

Odpowiedzi Redakcji
P. Józef Kalinowski. — 20\$ otrzymane.

Two Tadeusz Kościuszko
Łączność i Zgoda w Kurytybie zaprasza swoich członków na ROGZNE WALNE ZEBRANIE które odbędzie się dnia 16-go stycznia bez względu na ilość członków na którym nastąpi wybór nowego Zarządu na rok 1927.
Sekretarz: Adam Trojan.

**Doroczne walne zebra-
nie**
Związku Polskiego odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 2-giej po południu w budynku Związku Polskiego. Na pierwszym planie porządku dziennego jest wybór nowego Zarządu Związku. Prosi się o liczną udział członków.
2-gi sekretarz: Stan Hessel.

KONSUL RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE POSZUKUJE.

Haim Majer Hempel urodzony w roku 1903 w Pratyku, powiatu Radomskiego, syn Icha i Hindy z Webarów, przybył do Brazylii w roku 1910.
Lach Sender urodzony w roku 1902 w Białymostku, syn Nachima i Ruchli z Kuremanów, opuścił granicę Polski w roku 1922 i ma przebywać w Brazylii — winni zgłosić się w ważnej osobistej sprawie w możliwie krótkim czasie w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.
Konsul Rzeczyp. Polskiej: Miszke

POSZUKIWANIA.
Teodora Danielska poszukuje swoich sióstr Bronisławy i Heleny Bucieńskich i siostrzeńca Jana Wisniewskiego syna Ewy Wisniewskiej.
Teodora Danielska — Minas — Lauro Mueller — S.ta Catharina

proszę, to weźmę sobie dzierżawę — ty nim bedziesz!
— Manuelito!
— Cicho! Nie daję tobie nic. Bie rzesz w dzierżawę, płacił mi tyle. ile należy, i w takim razie nie potrzebujeś odemnie ani grosza podarunku. mój hardy panie!
— A tyś anioł!
— O, to nie, bo odleciałabym łatwo od ciebie! Ale twoją żonę być mogę i żyć z tego, co zarobisz. Jesteś zadowolony?
— Dzisiaj wieczorem daję tobie potrzebny pieniądz i jedziesz kupić ko-palinę.
— Ty pojedziesz naprzód, ja za tobą inną drogą.
— Jakto, nie jedziemy razem?
— Nie. Baron jest człowiekiem niebezpiecznym. Wpadłby na trop, a sama ujęł jego oka. Wreszcie samotną damę bierze w opiekę każdy Amerykanin.
— Masz zobowiązania względem barona?
— Jestem związana z nim kontraktowo.
— A tak.
— I jeszcze jedno: nie pojedziesz sam, ale weźmiesz ze sobą troje najpiękniejszych dziewcząt.
— Widzisz, nie jestem zazdrosna, bo ufam ci całkowicie. Zawieziesz je do Meksyku i dasz na mieszkanie po porządnym rodzinie z całodzielną opłatą. Daję ci również na ten cel pieniądze.
— Ale cóż to znaczy?
— Opowiem ci później wszystko. Tymczasem ja nadaję i wzięliśmy w honorze ślub. Będę twoją na zawsze.
— Manuelito — kochana! — szep ta usześcieliwiony.
— A teraz musimy się rozłączyć. Zamów powóz i niech bez zwrócenia uwagi zatrzyma się u bramy parku O godzinie 9 przeprowadzę twoje towarzyski podróżny.
Parę minut później poakoczyła wdowa do niebieskiego salonu.
Baron miał strasznie odpokutować za swe lotrowstwo...
Kiedy Maja uspi go, wtedy ona miała poznać jego tajemnicę, obrabować go z bogactw jego i rzucić się do ucieczki.
Swoją majątek przygotowała.
Juan musiał zabrać jej sprzymie-

DOM NA SPRZEDAŻ. Sprzedawca się dom murywany, położony w miejscu, gdzie można założyć sklep z towarami spożywczymi. Informacji udziela się w redakcji „Ludu”, Avenida Dr. Jayme Reis 115.

CENY TARGOWE I DETALICZNE

w Kurytybie dnia 12 Stycznia 1927 r

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREISY
Zyto	worek 80 kg.	36\$000
Pszenica	80 kg.	38\$000
Owies	80 kg.	14\$000
Jęczmień	60 kg.	18\$000
Ryż biały 1-szy	60 kg.	75\$000
2-gi	60 kg.	65\$000
3-ci	60 kg.	55\$000
Ryż czerwony	60 kg.	52\$000
Kukurydza	60 kg.	20\$000
Kasza talarzana	40 kg.	65\$000
Flakon stary 188, nowy	60 kg.	20\$000
Fasola	60 kg.	22\$000
Groch nowy od 10\$ do	60 kg.	30\$000
Ziemniaki angielski, nowe	50 kg.	10\$000
Cebula	15 kg.	5\$000
Mąka pszenna „sublima- ca”	44 kg.	48\$000
„lik”	44 kg.	50\$000
mandjokowa surubia	50 kg.	32\$000
mandjokowa zwykła	50 kg.	28\$000
żytnia	15 kg.	15\$000
Otręby	40 kg.	18\$000
Okukier mascavinho R. G	1 kg.	1\$000
biały rafinowany	1 kg.	1\$400
biały mielony	1 kg.	1\$200
Sól	1 kg.	\$500
Masło	1 kg.	7\$000
Jaja	1 tuz.	2\$000
Kura	1 szt.	3\$500-4\$
Smalec	1 kg.	3\$500
Mięso wołowe	1 kg.	1\$600
wieprzowe	1 kg.	2\$000
Chleb	1 kg.	1\$000
Kawa	1 kg.	4\$000
Herva-malte	1 kg.	3\$000
Miód	1 kg.	3\$000
Wino nacional	80 litrów	110\$000
Kaszas	80	150\$000
Nafta	skrzynka	38\$000

POLSKI PENSJONAT

Rua Commendador Araujo 69 Kurytyba.
poleca się Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby.

KOTŁY NIEDZIANE w różnej wielkości

Casa Filizola
Rua Barão do Serro Azul N 5.

SALE DO WYNAJĘCIA. Wynajmie się dwa sale nadające się na zakład krawiecki lub na fryzjerski. Rua Voluntarios da Patria N 65

Dr. Feliks Urban
Lekarz
osiedlił się i przyjmuje chorych w Perle Alegre przy ulicy São Pedro 188.
Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszać się w „Ludzie”.

Hotel Palmeirensis
Paul Józef Rosiakiewicz w PALMEIRENSIS
Ulica Vicente Machado N 2
Wygoda pokoju, uprzejma obsługa. Blisko stacji kolejowej. Hotel ten poleca się Szanownym Podróżnym.

WYKONUJE SIĘ SUKNIENI dla pań, panienek i dzieci według najnowszych fasjonów, starannie, po cenach przystępnych.
Mme Sładek
Rua Conselheiro Barradas 111 — Curitiba.

Instytut Handlowy

Prof. Eljasza Metzowskiego
mieszka się w gmachu Kolegium Bom Jesus OO. Franciszkanów w Kurytybie.
Coty kurs handlowy przechodzi się w 10-ciu miesiącach w następujących przedmiotach:
1) Język portugalski (ortografia — pentusão, correspondencia commercial).
2) Aritmetyka handlowa, kurs rachunków zastosowany do handlu.
3) Buchalteria podwójna i w dodatku pisownia na maszynie 10-ciami palcami i kaligrafia (letra ronde).
Czyż nauka jest praktyczna — RO-BIC, ABY UMIEC ROBIĆ. Opłata miesięczna za wszystkie przedmioty 30\$000; jeden przedmiot 3 razy na tydzień 15\$; dwa przedmioty każdy po dwa razy na tydzień 20\$. Lekcje we dni i we wieczór, dla panien i dla pań. Wykłady są w języku portugalskim, dla polaków wyjątkowo w języku polskim.
W najbliższym czasie będzie otwarty internat dla uczniów pozamiejscowych. Wszelkie informacje z profesorem Eljaszem: Collegio Bom Jesus, Praça Ruy Barbosa (da Republica).

RUTYNOWANY KUPIEC branży zbożowej i kolonialnej, dobry księzkowy i bankowiec, poznający z lepszym wykształceniem, lat 28, porucznik rez. posiada posesję, od zaraz względnie od 1-go lutego bieżącego roku w jakimkolwiek przedsiębiorstwie względnie na fazendzie. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „Zielony” do Ekspedycji niniejszego pisma.

Wykonuje się według najnowszych gustu sukienki dla pań i panienek przy ulicy Rua Voluntarios da Patria N 68.
Robota sumienna i szybka. — Ceny przystępne. — Mówi się po polsku.

Prof. WACŁAW TOMASZEWSKI były uczeń konserwatorium krakowskiego uczeni lekcyj gry na skrzypkach, śpiewu solowego i chóralnego.
Mieszka: Ulica Augusto Stelfo N 155 — Curitiba.

MOTOR 12 P. S. podzony gazoliną lub kerozyną jest do nabycia tylko za 4,000\$000. Kompletne przyrządy do cegielni wraz z wyższym motorem za 5,500\$000. Informacji udziela: Jacob Schmitz. Rua Ruchuelo N 52 — Curitiba, lub w Redakcji „Ludu”.

W WAŻNEJ SPRAWIE poezuje swego szwagra Walentego Zwierzykowskiego który przybywał jakiś czas w Municipium Guapore a obecnie ma być w Municipium Boa Vista do Erechim w stanie Rio Grande do Sul. Ktoby wiedział o jego bytności, lub on sam przoszony jest się zgłosić pod adresem: Józef Jankowski — ao cuidado do sr Antonio Olkowski — Caixa postal 66 — Iraty — Parana.

UWAGA.

Kto chce kupić ubrania bardzo tanio niech się uda do
TINTURARIA PAVÃO
gdzie dostanie marynarkę za 7\$, 8\$, 10\$, oraz inne części ubrań można tam nabyć bardzo tanio.
Rua Mar. Floriano Peixoto 45.
Adolfo Feinsilber

UWAGA.

W Marechal Mallet ziemia do sprzedania! 48 akry dobrej ziemi do sadzenia i kerwał, imbuje, pliny i różne inne drzewa. Dwa kilometry od stacji Marechal Mallet; cewa przystępna. Zgłoś się do właściciela Iwana Bojko w Marechal Mallet.

Do Kolonii Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWE BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIEDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVENBRE. — RÓG I DE MARÇO — CURITYBA — PARANA.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko Włoski, podejmuje się dostarczać kuponem informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy pienym i szybkim sposobem; zafetwa kupna i sprzedaży; przechowyje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondencje tego Banku są rozsiani po całym świecie.

»A Propagandista»

zrzone ze sobą, aby nie wpadły w ręce barona.
Policji on z pewnością za niemi nie powoła, sam będzie je musiał ścigać.
A będzie mu trudno bo zostanie goły jak turecki święty.
Przebieżda Manuelita granicę meksykańską, wtedy będzie przed baronem. Będzie wtopił u swego Juana.

183. Zdemaskowany.

Manuelita weszła do błękitnego salonu.
Azume i Maja spotkały ją z oczyma zapłakanymi.
— Co się stało?
— Staszka znikła! — rzekła Maja smutno.
— Ależ ona powróci — pocieszała Manuelita.
— Nie, nie, — rzekła Azume i podała jej listek.
W nim przeczytała Manuelita:
Drogi przyjacielu mojej!
Nie mogłam się zadowożyć na odwagę, aby się z Wami samami pożegnać; obawiałam się Waszych łez. Nie patycie i nie stukajcie za mną, bo nie znajdę dzieci. Kiedy te słowa czytała, już jestem szczęśliwa. Dziękuję Wam serdecznie za miłość i poświęcenie, która wwałyście w moje serce, wtedy kiedy wam potrzebowałam. Módlcie się za mną, ja to samo czynię za Was i nie zapomnijcie
o Waszej wierniej przyjaciółce,
Stanisławie Strz...j

— Widocznie ucieka! — zawołała Manuelita.
— Maja obawia się czegoś gorszego — rzekła Azume.
— Baron nadejdzie wkrótce. Co będzie z naszym postanowieniem? — zapytała Manuelita trwożliwie.
— Będzie jak postanowiliśmy! — odpowiedziała Maja.
— W takim razie pakujcie swe rzeczy prędko!
— Dlaczego?
— O godzinie 9, gdy się wszystko skończy i baron będzie ciągle jeszcze uspijony, wywożę was, jak przyobcałam na wolność! To zapłata za wasze dobre serce.

— Pojedziecie z człowiekiem honoru, który umiecie was w porządnym domach, i żyć będziecie sobie bez troski szczęśliwie.

— Tysiączne dzięki! — zawołała Maja Azume, chciały zdać się ucałować rękę Manuelity.

— O, gdyby tu była Staszka! — jęknęła Maja.
Potem obie dziewczyny wyszły do swego pokoju.

Niezadługo były gotowe do podróży. Wróciły do salonu.

— Ktoś nadchodzi! — szepnęła Manuelita.

Znikła w pobocznej komnacie. Maja i Azume rzuciły się na łóżka. Drzwi się otwary, wszedł baron.

— Gdzie Staszka? — zapytał.
— Spi już — odpowiedziała Maja.
— Tem lepiej! — mruknął.

Oczy jego spożyły na przepysznych obu postaciach, które więcej odkrywały jak zakrywały cudne wdzięki.

Siadł na krzesło.
— Chociaż dziś poddać się moim życzeniom? — zapytał.
— Nigdy — krzyknęła Azume. Maja milczała.

Wychyliła białe to w tę to w ową stronę i patrzyła na pół otwartymi oczyma na barona.

Jego oko zapłonęło demonicznie, obezwładniając.
Ależ i w tej chwili podniosła Maja swe długie rzęsy.

Pado spojrzenie na barona, gorące jak indyjskie słońce.
Niewzruszona — osłupiała. Tak patrzył wąż na swą ofiarę.

— Ja — ja — ci — ci —
— Głowa barona skłoniła się w tył. Znalazł mistrzynią.
Trafiała kosa na kamień.
Lekko jak pióro skoczyła Maja, i jeszcze raz rzuciła okrami oszu na głowę uspijonego, jakby płomieniem wulkanu. Baron leżał jak martwy.
Trzeba tu zauważyć, że nawet posiadający siłę oka magnetyzująca znajdują czasem ludzi ze spojrzeniem silniejszym i wiedzy — rzeź naturalna — mogą popadnąć ich potęgę wzroku.
Zawołano Manuelite.
— Teraz pytaj Maja, pytaj! — szepnęła Manuelita — czas już najwyższy!
— Kto jesteś? — zapytała Maja cicho.

— Artur Norden — wyrwał się z ust barona.

— Aha, a więc nie baron, czuś! — rzekła Manuelita.

— Cicho, cicho! — napominała Maja. — Skąd tu przychodzisz? Odpowiadaj krótko o sobie. Ale wszystko ważne.

— Iżo — stęknął śpiący — mam za sobą isę — nie — nie mogę — mam przeciw drugą żonę — Mary — jam przedcie teraz John Gould — oby ludzie powiedzieli na to — dokumenty? — ja ci je odbieram

— Dalej — dalej! — nspierała Maja — Byłem strujnowany — grą — wziąłem pistolet — zastrzelić się — ale był ratunek — mój teść — on spał samotnie — oknem do niego — sztyłem — już nie żyje!

— Muszę uciekać — o, ta obława — wiesznie gonią — zawsze wysledzą — a ty, Izo, zawsze uciekasz — odemnie — czekej — złowię cię — nie ujdiesz mi — uszła — za nią!

— Moi przesładowcy — tu morderos, krzyżoak — lasem — ocਾਲony — ocਾਲony! — Znowu!
— Ależ to złoto! ono mię ciągle nęci — ja tylko za niem —

Zaorał charozę.
— Już dzwiała, chodźmy, uciekajmy! — zawołała Azume.

— Ależ on się wkrótce zbudził — przestrzegła Maja.

— Zwiążemy go, toć przeciw zbrodniarz. Dam znać zaraz policji — zawołała Manuelita, wyciągając mu pęk kluczy z kieszeni.

Azume przyniosła jedwabne sznury. Związały mu rękio ręce i nogi. Potem uciekły. Obie dziewczyny były w grubych płaszczach.

Przed bramą parku czekał już powóz.
— Widzę tylko dwie damy — szepnęła Maja do Manuelity.

— Tak, trzecia przepada bez śladu. Pozejak! Jeszcze pięć minut, zaraz wrócę.
— Pobiegła do pokoju barona. Wiedziała gdzie trzymał swój majątek. Szybko otworzyła szafę w ścianie i wyjęła z niej mnóstwo banknotów i zabrała je do swego pokoju.
Tu wzięła i swój majątek, który już przygotowała była, i zawięła to wszystko w chustę.
— Tutaj, Juanie, masz mój mają-